

Kantyczka z lotu ptaka

kapodaster – I próg

Patrz mój dobrotliwy Boże	a
Na swój ulubiony ludek,	C
Jak wychodzi rano w zboże	G
Zginać harde karki z trudem.	E7
Patrz, jak schyla się nad pracą,	a
Jak pokornie klęski znosi	C
I nie pyta - Po co? Za co?	G
Czasem o coś Cię poprosi:	E7

- Ujmij trochę łaski nieba!	a E7 a
Daj spokoju w zamian, chleba!	C G
Innym udziel swej miłości!	E7 a
Nam - sprawiedliwości!	F a/E E7

Smuć się, Chryste Panie w chmurze
Widząc, jak się naród bawi,
Znowu chciałby być przedmurzem
I w pogańskiej krwi się pławić.
Dymią kuźnie i warsztaty,
Lecz nie pracą a - skargami,
Że nie taka, jak przed laty
Łaska Twoja nad hufcami:

- Siły grożą Ci nieczyste
Daj nam wsławić się, o Chryste!
Kalwin, Litwin nam ubliża!
Dźwigniem ciężar Krzyża!

Załam ręce Matko Boska;
Upadają obyczaje,
Nie pomogła modłom chłosta -
Młodzież w szranki ciała staje.
W nędzy gzi się krew gorąca
Bez sumienia, bez oddechu,
Po czym z własnych trzewi strząsa
Niedojrzały owoc grzechu.

- Co zbawienie nam, czy piekło!	a E7 a
Byle życie nie uciekło!	C G
Jeszcze będzie czas umierać!	E7 a
Żyjmy tu i teraz!	F a/E E7

Grzmijcie gniewem Wszyscy Święci -	fis
Handel lud zalewa boży,	A
Obce kupce i klienci	E
W złote wabią go obroże.	Cis7
Liczy chciwy Żyd i Niemiec	fis
Dziś po ile polska czystość;	A
Kupi dusze, kupi ziemię	E
I zostawi pośmiewisko...	Cis7

- Co nam hańba, gdy talary	fis Cis7 fis
Mają lepszy kurs od wiary!	A E
Wymienimy na walutę	Cis7 fis
Honor i pokutę!	D fis Cis7 (Cis)

Jeden naród, tyle kwestii!
Wszystkich naraz - nie wysłuchasz! -
Zadumali się Niebiescy
W imię Ojca, Syna, Ducha...

- Co nam hańba, gdy talary
Mają lepszy kurs od wiary!
Wymienimy na walutę
Honor i pokutę!